

Dami Sztuka w Italji.

SZTVKA W ITALJI



ENTE NAZIONALE INDVSTRIE TVRISTICHE
FERROMIE DELLO STATO

ENTE NAZIONALE INDUSTRIE TURISTICHE

L U I G I D A M I

SZTUKA W ITALJI

PRZEKŁAD ADY MOTYLIŃSKIEJ

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH I
BIBLIOTEKA

00-830 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-68-68

F E R R O V I E D E L L O S T A T O



ILUSTRACJE, ZAMIESZCZONE W NINIEJSZEJ PUBLIKACJI,
WYKONANE SĄ WEDŁUG FOTOGRAFII, DOSTARCZONYCH
PRZEZ FIRMĘ "BRACIA ALINARI" WE FLORENCJI

20.258



Alatri : Mury etruskie

I. - SZTUKA STAROŻYTNA

Już w czasach przedhistorycznych znajdowano rozrzucone na całym obszarze półwyspu Apenińskiego budowle i przedmioty, posiadające mniej lub więcej wyraźne cechy dążności i uzdolnień artystycznych. W Italji Północnej okres najdawniejszej dziś znanej cywilizacji t. zw. Villanoweńskiej – od miejscowości Villanova pod Bolonją, gdzie po raz pierwszy odkryto jej ślady – obfitował w ciekawe zabytki z brązu i gliny palonej /wyroby garncarskie/. Wpływ cywilizacji Egejskiej osiągnął wybrzeży Italji Południowej i Sycylii już na 2000 lat przed Chr.; w Sardynji zaś napotykamy pomniki z okresu neolitycznego, m. i. tzw. «nuraghe» grobowce olbrzymów/ w postaci wież. Prawdziwe dzieła sztuki pojawiają się jednak nie wcześniej, niż w VII lub VI w. przed Chr., w okresie cywilizacji etruskiej, której ogniskiem była Italja Środkowa.

ETRUSKOWIE stanowią niewyjaśnioną do dziś dnia zagadkę etniczną. Początki ich istnienia są niedostatecznie ustalone. Zdolano jedynie stwierdzić, iż przybyli oni do Italji ze Wschodu, niewiadomo jednak, czy drogą morską, czy też klasyczną drogą obieraną przez obcych najeźdźców, zdążających poprzez



Cerveteri: Grób etruski

Środkowej między Apeninami, Tybrem i Morzem Śródziemnym; z czasem zaczęli kolonje poza Rzymem i liczniejsze jeszcze, na północ od doliny nadpadańskiej. Utrzymywali oni niewątpliwie stały kontakt ze Wschodem, a sztuka ich, choć odrębna i swoista, rozwijała się jednak równolegle ze sztuką grecką i niejednokrotnie uwidoczniła ślady jej wpływów. Do dziś dnia znane są etruskie metody budowania murów i obwarowań miejskich. Ślady ich, bardzo liczne, nie wszystkie pochodzą jednak z najdawniejszych epok. Miasta etruskie, jako to: Fiesole, Volterra, Chiusi, Arezzo, Cortona i t. rozrzucone były na wzgórzach, w cieniu owych budowli obronnych, składających się z olbrzymich bloków. Rozmiary ich usprawiedliwiały w zupełności nadaną im nazwę «murów cyklopicznych». Szczątki tych najpierwotniejszych okazów budownictwa odkryto również w okolicach Cosa, Rosella, Orbetello, Vetulonji, Ausetonji, Spoleto. W budowie świątyń Etruskowie stworzyli styl swój własny. Świątynia etruska składała się z t. zw. «cella» /komory/ otoczonej filarami. Wewnątrz zdobiły ją bogate płaskorzeźby polichromowane. Styl ten, zupełnie odmienny od stylu świątyń greckich, przechował się pod nazwą stylu «tuskańskiego» i wywarł silny wpływ na italską sztukę Odrodzenia. Oryginalno-

Alpy ku dolinom nadpadańskim. Nie znamy też ich języka; z pozostałych napisów odczytano te jedynie, do których istniał klucz w postaci jednoczesnego przekładu na łacinę.

Według najprawdopodobniejszej hipotezy, Etruskowie osiedlili się w Italji w VIII w. przed Chr., i połączyli się niebawem z ludnością miejscową. Zajęli oni cały obszar Italji



Posąg etruski w Rzymie



Sarkofag etruski terakota / w Rzymie

ścią budowy odznaczają się również etruskie domy mieszkalne, a zwłaszcza grobowce: t. zw. «pozzi» /studnie/, «fosse» rowy, i «camere» /izby/, starannie wykuwane w skalach i pokryte ozdobami. Składano w nich, na ławach lub w sarkofagach, ciała umarłych oraz wszelkie przedmioty, jakie służyły im za życia: broń, narzędzia z brązu, wyroby garncarskie i t. p.

Archeologiczne studia nad grobowcami etruskimi, rozrzuconymi na przestrzeni okolic Chiusi, Orvieto, Cere, Tarkwinji, pozwoliły zorientować się dość szczegółowo w dziejach rozwoju i różnorodności stylów malarstwa w ciągu kilku stuleci. Pozostało ono zawsze do pewnego stopnia pokrewne malarstwu greckiemu; tematy niejednokrotnie czerpane były z figurowych motywów na greckich wazach. Treścią tych malowideł były po większej części sceny mitologiczne; nie gardzono jednak i rodzajowymi obrazkami z życia codziennego /uczty, tańce, gry, walki zapaśników, fragmenty polowań, połów ryb/, odtwarzanymi szczegółowo, niekiedy z potężnym realizmem.

Liczne rzeźby etruskie: terakotowe dekoracje świątyń, sarkofagów, płyt nagrobnych i urn pogrzebowych przetrwały do dziś dnia. Zaslужują tu przede wszystkim na uwagę niezwykle piękne posągi z świątyni Veio /Rzym/ z VI w. przed Chr. i późniejsze nieco dekoracje fasady świątyni w Luni /pod Florencją/, jak również sarkofagi, przechowywane w muzeum etruskim we Florencji i słynne urny z Chiusi i z Voltery. O wysokim poziomie, jaki osiągnęła w Etrurji sztuka odlewnicza, świadczą słynne arcydzieła z brązu: Wilczyca Kapitolńska



Fresk wewnątrz grobowca etruskiego - w Tarkwinji



Chimera we Florencji

GRECY.

W VI w. przed Chr., jeżeli nie wcześniej, w epoce, gdy granice Rzymu nie przekraczały siedmiu wzgórz na których zbudowane było miasto i nadbrzeża Tybru, a w Italii Środkowej cywilizacja etruska osiągnęła szczyt rozwoju, ukazały się pierwsze wpływy nieznannej tam do owych czasów cywilizacji helleńskiej.

Pierwsze dokonywane przez Greków próby lądowania i osiedlania się na wybrzeżach Italii Południowej i Sycylii sięgają, według prawdopodobnych danych, IV w. przed Chr. Ludność miejscowa, stojąca na znacznie niższym stopniu rozwoju społecznego i politycznego, daremnie usiłowała wyprzeć najezdźców; nie mogąc im sprostać, zmuszona była cofać się stopniowo w głąb kraju. Część jej jednak, uznając wyższość przybyszów, uległa zupełnej helenizacji.

Grecy zakładać poczęli swe siedziby w urodzajnych okolicach nadmorskich i niebawem całe wybrzeże Italii Południowej i Sycylii stało się podatnym terenem dla krzewienia ducha i cywilizacji Hellenady. Trwało tak przez kilka wieków, aż do upadku politycznego Grecji pokonanej przez Rzym. Do dziś przetrwały tam wspaniałe okazy greckiej architektury świątynnej i teatralnej.

Grecka świątynia - dom bóstwa - składała się z murowanej komory

VII w. przed Chr., «Chimera» /VI w./ i «Mówca» /II w./ we Florencji.

Zdobnictwo etruskie znajduje swój wyraz w mistrzowskich niejednokrotnie wyrobach metalowych: lampach, latarniach /cisternae/, zwierciadłach i klejnotach. Ciekawe okazy tych najdawniejszych znanych dzieł italskiej sztuki stosowanej oglądać można w muzeach Bolonji, Voltery, Cortony, Chiusi i Rzymu.



Świątynia Herkulesa w Agrigento



Teatr grecki w Syrakuzach



Świątynia Neptuna w Paestum



Djano i Akteon /Metopa z Selinonte/, Palermo

/cella/ - pomieszczenia dla posągu, o ścianach ozdobionych nazewnątrz ciągnącemi się wokół rzeźbionemi fryzami. Część środkową, prostokątną, obrzeżał rząd pilastrów, na których wspierała się powała. Od strony przedniej dwa brzegi dachu łączyły się nad trójkątną przestrzenią, t. zw. frontonem, służącym jako tło dla grup rzeźb marmurowych, wyobrażających sceny mitologiczne i pokrytych, jak inne części budowy, utrzymaną w jaskrawych tonach polichromją.

W porównaniu z kościołami chrześcijańskimi, świątynie greckie zajmowały niewiele miejsca; wstęp do nich mieli wyłącznie kapłani, lud zaś przybywający na modlitwę pozostawał na zewnątrz. W Italji zachowały się świątynie w stylu doryckim z VI i V w.

przed Chr. Brak im bogatych, wytwornych dekoracyj z epok późniejszych, natomiast nie mają one równych sobie pod względem imponująco majestatycznej prostoty i surowości linii /Świątynia w Paestum nad zatoką Salernitańską, na Sycylii świątynie w Syrakuzach, w Girgenti, w Selinonte i w Segeście. Niektóre z nich zaliczają się do najlepiej zachowanych z pośród świątyń greckich wogóle. Natomiast teatry, budowane w kształt półkola, z widownią najczęściej mieszczącą się na stokach wzgórza i sceną w dole, pod gołym niebem /przedstawienia rozpoczynały się zwykle na krótko przed zachodem słońca/, nacechowane są wyraźnymi śladami zmian stylu, wprowadzonych w epoce helenistycznej, obejmującej ostatnie 3 wieki przed Chr. i uważanej do pewnego stopnia za okres upadku sztuki greckiej i rzymskiej /teatr w Taorminie/. Nie mniej, na tle wspaniałego krajobrazu pozostawiają one niezatarte wrażenie, budząc w wyobraźni wizje sło-



Posąg Afrodyty. Syrakuzy



Afrodyta z Cyreny. Rzym

"Dyskobol" Mirona, "Apollo znaleziony w Tybrze", "Venus Cyrenejska" w Museo delle Terme w Rzymie, "Amazonka Mattei i Apollo zabijający jaszczurkę Sauractonos" w Watykanie, "Odpoczywający Faun" w Muzeum kapitolinijskim, Niobe, grupa Niobidów, Wenus Medycejska we Florencji, Apollo Belwederski i Laokoon w Watykanie, Byk Farnezyjski w Neapolu - słowem: okazy rzeźby greckiej z wszystkich epok, poczynając od czasów archaicznych, kończąc na okresie panowania szkoły helenistycznej.

W muzeach Italii oglądać można również rzeźby greckie oryginalne, świadczące, iż sztuka Grecji starożytnej wzniosła się na niedoścignione, rzec można, wyżyny doskonałości. Dość wspomnieć metopy z Selinontu, przechowane w muzeum palermitańskim, "Tronetto di Venere" /Tron Wener/, "Niobide" z ogrodów Salustjuszą, "Dziewczę z Ancjum" w Rzymie i inne, mniej znane.

Zaslugują też na uwagę zabytki

necznych dni greckiej wiosny, gdy z wszech stron tłumnie nadciągali widzowie, spragnieni opowieści o czynach dzielnych bohaterów, unieśmiertlnionych w genialnych rytmach Ajschylosa i Sofoklesa. Za najpiękniejszy uznany jest amfiteatr w Syrakuzach.

Sztuka grecka, zwłaszcza po okresie zdobywczych tryumfów Rzymu, wzbogaciła Italię licznymi arcydziełami rzeźby. W muzeach Florencji i Rzymu /muz. Watykańskie, Kapitolinijskie, Termy/, znajdują się wykonane w okresie helenistycznym i rzymskim doskonale kopie posągów ze złotego wieku Hellady, wiernie odtwarzające arcydzieła Polikleta, Mirona, Praksytelesa i Lysippa. Wyróżniają się i budzą zachwyt ogólny: grupa "Tyranów" w muzeum neapolitańskim,



Niobida. Rzym



Pompeja. Dom Meandra

greckiej sztuki stosowanej i przemysłu artystycznego, w które obfitują wszystkie niemal muzea Italji. Do najcharakterystyczniejszych należą wyroby garncarskie z terakoty, ozdobione malowidłami, przedstawiającemi po większej części sceny mitologiczne. Wiadomo, iż okazy te służyły do przechowywania oliwy i wina. Najdawniejsze – z VI w. przed Chr., znane są pod nazwą waz « czarnofigurowych »,

gdyż ich malowidła zdobnicze wykonywane były czarną farbą na czerwonym, naturalnym tle terakoty (np. słynna waza « François » we Florencji). W V w. pojawiają się charakterystyczne wazy czerwonofigurowe na tle czarnym, i wreszcie najpóźniejsze, o dekoracjach jednolicie białych, wykazujące w większym lub mniejszym stopniu wpływ sztuki attyckiej.

RZYMIANIE. 1. ARCHITEKTURA: Przez długie wieki Rzymianie nie mieli własnego budownictwa narodowego. Podjąwszy w VI w. przed Chr. zamiar wzniesienia olbrzymiej świątyni ku czci Jowisza Kapitolńskiego, sięgnęli do wzorów architektury etruskiej. Po zajęciu Grecji przyswoili sobie bezkrytycznie kanony sztuki helenistycznej. Unieśli z sobą szereg arcydzieł i sprowadzili do Rzymu licznych artystów-Greków, powierzając im zadanie upiększenia miasta « Graecia capta ferum victorem cepit ». Pokonana orężem Grecja z kolei pokonała dumnych zwycięzców swą wyrafinowaną cywilizacją i wykwinną kulturą.

Najtypowszym wyrazem helenistycznego okresu cywilizacji rzymskiej była Pompeja, pogrzebana pod lawą Wezuwiusza w najświetniejszym



Panteon. Rzym



Luk Augusta Oktawjana. Suza

okresie swych dziejów. Świadczą o tem w niezaprzeczony sposób zachowane doskonale jej budowle mieszkalne, bazyliki, teatry, świątynie, forum, plac do ćwiczeń gimnastycznych, rynek, cmentarz - składające się na jedyną w świecie całość. Za czasów Republiki zewnętrzny wygląd Rzymu nie uległ znacznym zmianom; dopiero za Cezara i Augusta, po ostatecznej konsolidacji Imperjum i osiągnięciu najwyższego bogactwa i potęgi, Cezar rozpoczął, August zaś dokończył odbudowę stolicy.

Cezar rzucił pierwszy projekt słynnego Forum rzymskiego, rozciągającego się w dolinie u stóp Kapitolu, Palatynu i Eskwilinu. Było to niejako żywe, tętniące serce Romy. Tam zgromadzenia ludowe i narady Senatu rozstrzygały o losach ówczesnego świata. Tam Cezar przedsięwziął budowę Bazyliki Julijskiej, przeznaczonej dla tych zgromadzeń. Z czasem, właściwe Forum nie mogło już pomieścić mieszkańców Grodu-albrzyma. Cezar wybudował więc nowe Forum, otoczone wspartymi na kolumnach portykami. W środku znajdowała się świątynia. W ślady Cezara poszli jego następcy: August, Wespazjan, Nerva i Trajan, budując opodal nowe «fora», których imponujące szczątki i ruiny przetrwały do naszych czasów. Świątynie swe budowali Rzymianie przeważnie według wzorów greckich, w stylu korynckim. Z czasem okolice Forum głównego, i fora cesarskie wydołyby na światło dnia w czasie ostatnich przeprowadzonych robót wykopaliskowych pokryły się gmachami świątynnymi, z których dziś pozostały tylko pojedyncze kolumny i pilastry. Najtrwalej przechował się w Rzymie typ świątyni okrągłej wzorowanej na chatach wie-



Druga Appijska. Rzym.



Amfiteatr rzymski w Weronie

śniaczych świątynie Vesty i Herkulesa oraz Świątynia Sybilli w Tivoli. We wspaniałym Panteonie po raz pierwszy zastąpiono płaski dach olbrzymim, wspartym na niezniszczalnych murach sklepieniem. Zasluguje na uwagę, iż Rzymianie pierwsi wprowadzili do swego budownictwa ów nowy, zaczerpnięty ze Wschodu a w Grecji zupełnie nieznanymi pierwiastek, powtarzający się poprzez wieki w

architekturze światowej. Za panowania Augusta wzniesiono w Rzymie i w licznych prowincjach Cesarstwa siedemnaście łuków tryumfalnych dla uwiecznienia zwycięstw na placu boju i innych godnych pamięci wydarzeń. Forma łuku, wzorowana na linjach bram miejskich, jest oryginalną koncepcją rzymską. Budowano je najchętniej na Forum i w pobliżu, wzdłuż drogi, którą zwycięzca, jadąc na zaprzężonym w białe rumaki rydwanie, kierował się w stronę Kapitolu. W Rzymie zachowały się w całości łuki tryumfalne Tytusa, Druzusa, Septymjusza Sewera i Konstantyna. Poza stolicą znajdowały się one w Aosta, w Rimini, w Pola, w Benevento, w Fano, w Ankonie. Rozpowszechnione były również poza granicami półwyspu Apenińskiego, wszędzie, dokąd sięgało panowanie starożytnej Romy – od mglistej Północy do słonecznych krain dalekiego Południa, od Galji do Afryki, napotymano tryumfalne łuki rzymskie o pojedynczych lub potrójnych bramach wjazdowych.

W okresie od Augusta do Domicjana powstały na Kapitolu wspaniałe palace - rezydencje prywatne Cezarów. Po śmierci składano zwłoki władców w odosobnionych mauzoleach w stylu wybitnie etruskim. Z grobowców tych zachowały się w Rzymie wspaniałe



Ruiny Akwaduktu Klaudjusza w Rzymie



Kolumna Marka Aureliusza Antonina w Rzymie



Grabowiec Cecylii Metelli w Rzymie



Łuk Septymjusza Sewera w Rzymie



Ruiny winiarni w Ostji

igrzysk, najrozleglejszy w amfiteatrze Flawjusza, zw. Colosseum, które jest prototypem amfiteatrów rzymskich wogóle. Ponadto, dla uczczenia pamięci bohaterów wznoszono w Rzymie odosobnione kolumny komemoracyjne /Trajana, Marka Aureljusza/, ozdobione spiralnymi pasmami płaskorzeźb, uwieczniających chwilę po chwili świetne czyny zasłużonego. Słyną też w świecie całym Łaźnie /Termae/ starorzyskie, obszarem dorównujące przestrzeni Colosseum - z basenami do pływania, olbrzymiami, marmurem i sztukaterją wykładanymi halami, placami gimnastycznymi, stadionami i ogrodami, rozciągającymi się dokoła grupy zabudowań. Ogromem imponują zwłaszcza ruiny łaźni Karakalli i Djoklejana.

Na nazwę cyklopicznego iście dzieła zasługują starorzyskie wodociągi /akwadukty/, które, doprowadzając wodę z dalekich źródeł górskich, przemieniły zbudowaną na suchym skalistym terenie Urbs w gród wodotrysków. Za przykładem Rzymu poszły niebawem inne miasta, skąpo zaopatrzone w wodę. Architektoniczne piękno obszernych, zbytkownych will, rozrzuconych nad morzem i na wzgórzach, tęczyło się harmonijnie z urokiem wiecznie zielonych ogrodów. Dość wspomnieć willę Hadrijana w Tivoli i niezliczone ruiny napoty-



Ara Pacis Augustae. Fragment we Florencji

okozy, jako to: grobowiec Cecylii Metelli na Via Appia, Gajusa Cestiusza w Bramie Ostyjskiej, wreszcie Mauzoleum Hadrijana, przekształcone w końcu Średniowiecza i w początkach Odrodzenia w Zamek Św. Aniola.

Teatry starorzyskie /w Aosta, w Weronie, we Fiesole, i. i./ budowane były na wzór teatrów greckich. Centralnym punktem gmachu teatralnego był plac dla



Posąg konny Marka Aureliusza w Rzymie

nych władców świata. Nie mówiąc już o Pompeji - w Herkulanum i w Ostji zachowały się liczne świątynie, gmachy, domostwa, pozwalające z łatwością odtworzyć w wyobraźni całokształt zewnętrznego wyglądu miast Imperjum.

2. RZEŻBA I MALARSTWO. I w tej dziedzinie, choć na mniej rozległą skalę, Rzymianie osiągnęli wysoki stopień doskonałości. Wzorując się na arcydziełach sztuki greckiej, okazali się jednak naśladowcami raczej, niż twórcami. Kopjowali i naśladowali przede wszystkim dzieła greckie z epoki archaicznej i klasycznej, nie gardząc jednak również utworami epoki hellenistycznej. Za panowania Augusta, po okresie, w którym twórczość plastyczną cechowała nadmiernie wybujała fantazja, nastąpiła reakcja powrotu do czystych, poprawnych, spokojnych form i linii dawnych epok. Grupa artystów hołdujących tym ostatnim utworzyła szkołę neo-attyczną.

Z czasem - rzeźba i malarstwo

kane wzdłuż drogi, wiodącej z Neapolu do Pozzuoli, Bajów i przylądka Miseno. - Komunikacja stolicy z wszystkimi prowincjami, wcielonymi do Państwa-Olbrzyma, wymagała licznych i odpowiednio urządzonych dróg. Połączono więc brzegi rzek silnymi mostami, o których trwałości mogą dać pojęcie niezupełnie zniszczone do dziś dnia mosty, pochodzące z tych czasów w Rimini, w Sardynji, i liczne inne.

Któż zdołałby wyliczyć wszystkie pomniki architektury starożytności w Italii. Od Piemontu do Sycylii, od Wenecji do Apulji, od Lombardji do Kalabrii, od Asti do Cagliari, od Medjolanu do Santa Maria Capua Vetere, od Turynu do Triestu, od Brescji do Luni - wszędzie napotykać ślady budowli, wznoszonych przez ówczes-



Malowidła w Willi Misterjów w Pompeji

rzymskie przybrały odrębny, narodowy charakter. W tym okresie powstało arcydzieło ARA PACIS AUGUSTAE /Augustjański Ołtarz Pokoju/, wzniesiony na cześć Imperatora-Zdobycy i zarazem krzewiciela pokoju i cywilizacji. Dobrze zachowane części « Arae » znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym w Rzymie oraz w Galerii Uffizi we Florencji. W epoce tej zasługują również na uwagę liczne portrety w rzeźbie, biusty i płaskorzeźby, wykonane z wysokim poczuciem realizmu.

Wdzięczne pole popisu dla artystów-rzeźbiarzy stanowiły pomniki komemoracyjne. Płaskorzeźby na łukach tryumfalnych przedstawiały chwalebne czyny bohaterów. W I w. po Chr. cechuje te dzieła szlachetność koncepcji i harmonijna prostota wykonania /dość wspomnieć płaskorzeźby zdobiące łuk Tytusa, kolumnę Trajana, łuk Trajana w Benevento, wspaniałe w brzoźnie odlany Posąg Zwycięstwa w Brescii/. Później następuje okres upadku. II w. szczyty się jeszcze nieśmiertelnym arcydziełem, jakim jest konny posąg Marka Aureliusza, lecz współczesne rzeźby, zdobiące wzniesioną również ku jego czci kolumnę i łuk Septymjusza Sewera wykonane są słabo i niedbale. W pierwszych latach IV w. artyści, którym powierzono wykonanie rzeźb na łuku Konstantyna, nie tylko wykazali daleko posunięte niedołęstwo techniki, lecz przyznali się otwarcie do zupełnego ubóstwa twórczego, zapożyczając motywy z innych pomników.

MALARSTWO starorzyskie miało przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, charakter dekoracyjny. Okazy jego przechowały się w samym Rzymie i, liczniejsze jeszcze, w Pompeji. Chronologicznie dzieli się ono na cztery zasadnicze okresy: 1/ naśladowanie al fresco kolumn marmurowych; 2/ styl architektoniczny /malowidła, dające złudzenie rozszerzonej perspektywy przestrzennej/, przy jednoczesnym wprowadzeniu uproszczonych motywów krajobrazowych; 3/ malarstwo rodzajowe; 4/ malarstwo ornamentacyjne /motywy czerpane z fantazji, dostosowane do architektonicznego stylu budynku/.



Bazylika w Parenzo

II. - SZTUKA ŚREDNIOWIECZNA

I. ARCHITEKTURA. – Religja chrześcijańska została urzędowo uznana przez cesarza Konstantyna w początkach IV w. Chrześcijaństwo po długich latach ukrywania się za życia i chowania swych zmarłych w mrokach katakumb, po przeżyciu okresu bohaterkich męczeństw i następnego – niepewnej, chwiejnej tolerancji – uzyskali wreszcie prawo jawnego wznoszenia swych kościołów obok świątyń wyznań pogańskich, zamierających smętnie w powolnej agonii.

Plany pierwszych chrześcijańskich Domów Bożych wzorowane były ściśle na istniejących już budowlach; chrzcielnice, zrazu odosobnione, posiadały okrągły kształt ówczesnych wanien /np. dobrze zachowana chrzcielnica lateraneńska w Rzymie/.

Nie można było jednak stosować do budowy kościołów form świątyń pogańskich, składających się z niewielkiej komory /cella, otoczonej kolumnadą. Sprawowanie obrządku Chrystusowego wymagało pomieszczenia nie tylko dla kapłana, lecz i dla tłumu gromadzących się na modlitwę wiernych. Najodpowiedniejszymi więc okazały się wzory świeckich bazylik rzymskich, od których zapożyczono dla kościołów kształt ogólny i nazwę. Bazyliki chrześcijańskie

z IV w.: Św. Piotra, Św. Jana Lateraneńskiego, Św. Pawła i Św. Marii Większej (Santa Maria Maggiore) stanowią do dziś dnia chlubę Rzymu. Z czasem pierwsze kościoły chrześcijańskie zostały całkowicie przebudowane i zmienione niemal do niepoznania, za wyłączeniem kilku: bazyliki Św. Wawrzyńca, Św. Agnieszki, Św. Praksedy, a zwłaszcza Św. Sabiny z V w., które zachowały swój styl pierwotny.

Konstantyn przeniósł stolicę Cesarstwa do grodu, nazwanego od jego imienia Konstantynopolem. W końcu IV w. cesarz Teodozjusz, umierając, podzielił olbrzymie Imperjum między dwóch swoich synów, co dało początek utworzeniu się dwóch Cesarstw: Zachodnio - i Wschodnio-Rzymskiego. Pierwsze, niszczone przez napady hord barbarzyńskich, rozpadło się w gruzy w przeciągu niespełna jednego stulecia. Cesarstwo Wschodnio-Rzymskie istniało jeszcze przez kilka wieków. Tam, z dawnej sztuki helenistycznej wykwitła SZTUKA BIZANTYŃSKA.

W Italji, najwyższa władza polityczna przeniesiona została wówczas z Rzymu do Rawenny, gdzie w VI w. rozwinęła się nowa, wspaniała cywilizacja nie w rzymskim już, lecz w bizantyńskim duchu. Zjawisko to tłumaczy się względami politycznej i gospodarczej natury. Do dziś przetrwały w Italji liczne zabytki z tego okresu, zaliczane do najpiękniejszych i najciekawszych na półwyspie. Dość wymienić: kościół św. Jana Ewangelisty, grobowiec Galli Placydji, matki cesarza Walentynjana, grobowiec Teodoryka, kościoły: San Vitale, San Apollinare in Classe, San Apollinare Nuovo, chrzcielnicę ortodoksyjną i chrzcielnicę arjańską. W budowie bazylik uwidoczni się wpływ stylu pierwszej epoki chrześcijaństwa, który następnie rozpowszechnił się i przetrwał długie wieki na wybrzeżu weneckim, o czym świadczą katedry w Torcello, w Akwileji, w Grado i w Parenzo.

Styl pierwszych bazylik chrześcijańskich odznacza się wielką prostotą. Całość budowy opiera się na kolumnach – przenoszonych niejednokrotnie wprost z gmachów pogańskich. Na kolumnadzie opierają się ściany wewnętrzne, podtrzymujące strop belkowy. Ów typ budowy utrzymał się nadal w okresie bizantyńskim. Jednocześnie, Bizantyjczycy na terenie Italji przejawili wybitne zamiłowanie do sklepionych pułapów i kopuł, charakteryzujących architekturę późniejszego okresu epoki romańskiej. Budowniczości romańscy dążyli do stop-



Wnętrze kościoła św. Sabiny w Rzymie



Wnętrze Mauzoleum Gali Placydji w Rawennie

kościółki, zbudowane z kilku bloków prymitywnie ociosanych kamieni, ustąpiły miejsca wspaniałym, bogato zdobionym świątyniom.

Kolebką tego twórczego ruchu w architekturze kościelnej była Lombardia. Katedry lombardzkie z XI i XII w. przetrwały niemal wszystkie do naszych czasów. Budowano je z kamienia i cegły; po bokach wznoszono olbrzymie dzwonnice: górna część naw środkowych tworzyła niejednokrotnie dodatkowy szereg arkad, wspartych na kolumnadach. Zwolna ukazywać się na nowo zaczęły zapomniane od dawna rzeźby dekoracyjne. Kamieniem węgielnym sztuki romańskiej nazwać można Bazylikę Św. Ambrożego w Medjolanie. Później nieco powstały liczne kościoły, rozrzucone na obszarze doliny nadpadziańskiej, jakoto: Bazylika Św. Michała, S. Pietro in Ciel d'Oro i Św. Teodora w Padwie; katedra w Piacenzy, w Fidenzy, w Parmie, w Modenie; kościół Santa Maria Maggiore w Bergamo; odnowiona katedra Św. Zenona w Weronie, wreszcie katedry w Kremonie i w Ferrarze.

W Wenecji, połączonej tysiącem ogniwi ze Wschodem, zjawiskowo piękna Bazylika Św. Marka jest niejako syntezą pierwiastków romańskich i bizantyjskich. Architekci toskańscy, posługując się

nowego przejścia od pułapów płaskich do sklepień. Postępując zmuśną drogą, znaczącą nierównomiernie rozrzuconymi etapami w ciągu trzech stuleci – od VII do X w. – sztuka romańska osiągnęła pełnię rozwoju około r. 1000, a gdy minął ogólny lęk przed końcem świata i Sądem Ostatecznym i nastąpiło żarliwe przebudzenie się uczucia religijnego, małe, skromne



Wnętrze kościoła św. Ambrożego w Medjolanie



Katedra i chrzcielnica w Parmie



Wnętrze Katedry S. Zeno w Weronie



Wnętrze Bazyliki Św. Marka w Wenecji



Chrzcielnica, katedra i pochyla wieża w Pizie



Chrzcielnica we Florencji

czarnym i białym marmurem wydobytym na miejscu, nadali katedrze i pochyłej wieży w Pizie styl wybitnie dekoracyjny, zdobiąc całość budowy łukami i kolumnami. To samo rzecz można o ówczesnych kościołach w Lucca i w Sardynji. We Florencji przejawiał się już wówczas nieśmiertelny duch klasycyzmu; chrzcielnica i kościół w San Miniato zwiastują nadejście architektury Odrodzenia. W Rzymie, tradycja stylu bazylikowego, kolumnada podpierająca strop, przechowała się do końca Średnich Wieków. Sycylja, będąca przez czas pewien siedliskiem rozkwitu cywilizacji arabskiej, wchłonęła egzotyczne pierwiastki sztuki Wschodu; artyści sycylijscy, posługując się prawidłami sztuki romańskiej,

stworzyli tam bogate w ozdoby, nacechowane wybujałą fantazją dzieła, dorównujące niemal Bazylice Św. Marka w Wenecji. Katedra, Martorana i kaplica Palatyńska w Palermo, katedry w Cefalù i w Monreale, budzą ogólny zachwyt po dzień dzisiejszy. Styl ich, znany pod nazwą arabsko-romańskiego, wywarł również silny wpływ na architekturę Italji Południowej, – Apulji, a przedewszystkiem okolic Neapolu; katedra w Ravello i w Amalfi. Na terenie Apulji zbudowano w stylu romańskim katedry: w Troji, w Ruvo, w Bitonto, w Bari, w Altamura i t. p. Zaslugują również na uwagę niektóre budowle świeckie, jak np. Castel del Monte, Zamek Fryderyka II oraz wspaniałe gmachy w Abruzzach i w Marsica.

Postępy architektury w okresie panowania stylu romańskiego osiągnęły szczyt rozkwitu we Francji z chwilą pojawienia się i natychmiastowego rozpowszechnienia gotyku. Szkoła gotycka wywarła swój wpływ na-



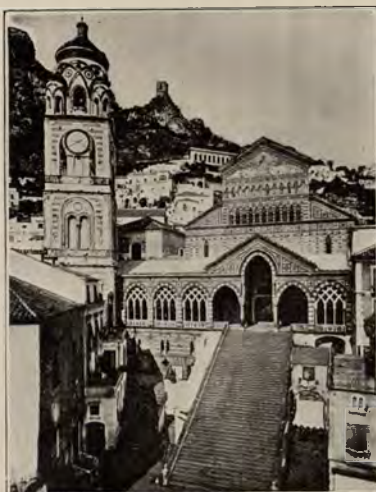
Kościół św. Michała w Lucca



Katedra w Troji



Kaplica Palatyńska w Palacu Królewskim w Palermo



Katedra w Amalfi



Krużganek klasztoru w Monreale



Kościół św. Antoniego w Padwie



Katedra w Genui



Katedra w Cefalù

wet w Italji, usuwając tam chwilowo na drugi plan pradawne tradycje narodowych pojęć i kano-nów piękna. Fakt ów należy przypisać głównie powstaniu w tym czasie licznych zakonów religij-nych, budujących ol-brzymie swe gmachy kla-sztorne w różnych miej-scowościach Italji: w Fos-sanuova, Cosamari, St. Galgano, i. i. w których zakonnicy zachowali styl i ducha swych krajów.

Styl gotycki zjawił się w Italji w początkach XIII w. Lecz głęboko tkwiące w psychice narodowej, a więc niezwyknięte tradycje klasyczne nadały mu tam specyficzny, odrębny charakter. Porównując gotyckie budowle półwyspu Apenińskiego z katedrą Notre-Dame w Paryżu, z katedrą w Reims, z tumem kolońskim, z trudem znajdujemy wspólne cechy istniejącego niewątpliwie, lecz dalekiego pokrewieństwa architektonicznego.

Istota gotyku italskiego polega na wprowadzeniu mniej lub więcej udo-skonalonego systemu sklepień ostrolukowych i na naśladowaniu formalnych i zdobniczych szczegółów kapiteli, pilastrów i t. p. Inne zasadnicze cechy go-tyku, jak np. dążenie do osiągnięcia maksymalnie rozległej przestrzeni górnej, nie odgrywają żadnej niemal roli. Budowniczo wie italscy pozostali w tym cza-sie tem, czem byli od wieków: typowymi, kla-sycznymi Rzymianami.

Jako ilustrację tego twierdzenia mają po-służyć wzniesiony na pod-stawie kościoła dolnego górny kościół św. Franciszka w Asyżu oraz ko-ściół: św. Andrzeja w Vercelli, św. Petronjusza i św. Franciszka w Bolo-nji, Frari, św. Jana i św. Pawła w Wenecji, św. An-toniego w Padwie, kate-dra florencka, katedra w



Sala Tronowa w Castel del Monte





Kościół św. Franciszka w Asyżu

Sienie, w Orwięto i w Genui. Jedynym, przynajmniej wśród najwybitniejszych budowli kościelnych w Italii okazem czystego gotyku północnego ze znaczną domieszką stylu germańskiego jest katedra medjołańska. I tu wszakże duch Italii wycisnął swe piętno, przejawione w charakterystycznym wyłożeniu całego kościoła marmurem rodzimym.

W tym samym czasie powstał szereg gmachów miejskich oraz magnackich pałaców i siedzib o silnie zaznaczonych cechach narodowych. Spotykamy je w Piacenzy, we Florencji, w Sienie, Perugji, Neapolu, Castelnuovo i częściowo w Trydencie (w pierwszych stadjach budowy). Wyodrębnione, jedyne w swoim rodzaju miejsce zajmują bu-

dowle świeckie w Wenecji. Jak Bazylika Św. Marka w fantastyczny, rzecz można, sposób łączy styly romański z bizantyjskim, tak Pałac Dożów wydaje się być zaklętą w "marmur wizją - marzeniem strzelistego gotyku, owianego magją czarów Wschodu. Jest to cud architektury, nie mający chyba równego sobie na ziemi. Nie możemy też pominąć milczeniem ówczesnego budownictwa wojskowego, którego rozwojowi Italja zawdzięcza powstanie wspaniałych wież, m. i. w Bolonji i w San Gimignano.

2. MALARSTWO I RZEŻBA. - Przed wstąpieniem na tron cesarza Konstantyna - Chrześcijaństwo mogli odprawiać swe obrzędy liturgiczne i nabożeństwa jedynie w cmentarnych podziemiach, t. zw. katakumbach, których ściany i stropy zdobili malowidłami. Technika, jaką się posługiwali, znana już była w malarstwie pogańskim, lecz stosowana, oczywi-



Kościół św. Andrzeja w Vercelli



Katedra we Florencji



Katedra w Sienie



Katedra w Mediolanie /część tylna'

ście, do krańcowo odmiennych tematów. Źródeł tych ostatnich można jednak doszukać się niekiedy w sztuce klasycznej. To samo dotyczy motywów orientalnych, a nawet treści nowszej, lecz częstokroć wyrażanej znakami już, gotowymi symbolami, jak np. mit o Erosie i Psyche. Przeważnie jednak artyści chrześcijańscy czerpali swe tematy z Pisma św. jako to: Arka Noego, fragmenty z życia Mojżesza, Daniel w jaskini lwów, pokłon Trzech Króli, cud w Kanie Galilejskiej, Chrzcistusa w Jordanie. Do najczęściej rozpowszechnionych zaliczają się motywy: "Orante", modląca się postać o wzniesionych ku niebu dłoniach i "Dobry Pasterz", dźwigający symboliczną owieczkę na ramionach. Za panowania Konstantyna Chrześcija-

nie grzebać zaczęli swych umarłych za bramami miejskimi, a katakumby, z pośród których wiele oglądać można w Rzymie, do dziś dnia – opustoszały.

Najświetniej rozwinęła się we wczesnym okresie Chrześcijaństwa sztuka mozaikowa, wzorowana również na tradycjach pogańskich. W Rzymie pozostały liczne jej zabytki z czasów od IV do XII w. Oglądać je można w kościołach: Św. Konstancji, Św. Jana Laterańskiego, Św. Pudencjany, Św. Marii Większej /Santa Maria Maggiore/ oraz we wszystkich niemal bazylikach, nie wyłączając najpóźniejszych: Św. Marii na Zatybrzu /Santa Maria in Trastevere/ i Św. Franciszki /Santa Francesca Romana/. Stopniowo mozaiki tracą starożytny charakter, ujawniając coraz widoczniej wpływ Bizancjum.

I w tej dziedzinie, jak w architekturze bizantyjskiej, ośrodkiem rozkwitu stała się niewątpliwie Ravenna. Wszystkie kościoły i chrzcielnice ozdobione są tam mozaikami



Gmach Sukienic w Piacenzy



Pałac Dożów w Wenecji



Stary Ratusz w San Gimignano



Pałac Dożów: Brama "Della Carta" w Wenecji



Gmach Sukienic w Perugji



Palazzo Vecchio we Florencji



Gmach Sukienic w Sienie



Dziedziniec Pałacu Dożów_w Wenecji

kami, uchodzącymi za najpiękniejsze na kuli ziemskiej. Ciekawe ich zabytki przechowały się też w wielu innych miastach Italji, od Medjolanu do Neapolu, od Florencji do Parenzo. Najcenniejsze, datujące się z drugiego okresu świetności sztuki bizantyjskiej, który nastąpił u schyłku X w., odnaleziono na Sycylii i w prow. Weneckiej. Dość wymienić mozaiki: w kaplicy Palatyńskiej i w Marforana w Palermo, w Monreale, w Cefalù, w bazylice Św. Marka w Wenecji, w Torcello, we Florencji /słynna chrzcielnica .

Mylnem byłoby jednak mniemanie, iż opuszczenie katakumb przez Chrześcijan pociągnęło za sobą upadek sztuki malarskiej we właściwym znaczeniu. W istocie rozwijała się ona bez przerwy, jako, sztuka, rzecz można, "demokratyczna", dostępna dla ogółu, w przeciwieństwie do sztuki mozaikowej, niezmiernie kosztownej, a więc przeznaczonej wyłącznie dla uprzywilejowanych. Zabytki malarstwa z epok wczesnego i późniejszego Średniowiecza przechowane są w kościołach: Santa Maria Antiqua, Św. Klemensa, Santi Quattro i Św. Wawrzyńca w Rzymie, jak również w innych miastach i miejscowościach Italji, od San Vincenzo al Volturno do Anagni i Subiaco, od opactwa w Grottaferrata do Parmy /chrzcielnica - i. i.

Rzeźba ówczesna, sądząc z dzieł, które do dziś dnia przetrwały, postępowała dość ciągłej i jednolitej linii rozwoju. Chrześcijanie w pierwszych wiekach chowali zmarłych w rzeźbionych na starorzymską modłę sarkofagach, niewiele różniąc



Apsyda mozaikowa w kościele Św. Pudencjany w Rzymie

rzeźba w Italii przybierała charakter coraz wybitniej ornamentacyjny, o czym świadczą: sztukaterje, zdobiące Chrzcielnicę w Rawennie, rzeźbione w drzewie wrota kościoła św. Sabiny w Rzymie, kolumnienki podpierające cyborjum w bazylice Św. Marka w Wenecji, pokryte symbolicznymi ozdobami. W początkach IX wieku dawne tradycje zanikają całkowicie, a w stylu bizantyjskim zaznacza się coraz silniej wpływ pierwiastków barbarzyńskiej sztuki Północy. Z pośród zabytków tego okresu na szczególną uwagę zasługują: chrzcielnica i dekoracje kościoła Santa Maria in Valle w Cividale /prow. Friuli/ oraz słynny złoty ołtarz Św. Ambrożego w Medjolanie.

Odnowa sztuki bizantyjskiej w X w. przejawiała się w licznych i pięknych okazach rzeźby dekoracyjnej, do których zaliczają się m. i.: pulpit i cyborjum Św. Ambrożego w Medjolanie, brązowe wrota w Pizie, słynne w złocie kute fragmenty ołtarza Św. Marka w Wenecji, brązowe wrota kościołów w Canossie, w Troji, w Ravello, w Benevento. Jednocześnie osiągnęła wysoki stopień rozwoju sztuka stosowana, znajdująca swój wyraz w kunsztownych wyrobach z kości słoniowej, jak np. niektóre fragmenty ołtarza głównego w katedrze Salemitańskiej, szkatułki, płyty, tablice pamiątkowe, i t. p. oraz sztuka zło-

cych się od ich prototypów klasycznych. W Rawennie wytworzył się wkrótce odrębny typ rzeźby i malarstwa portretowego; do tej kategorii należą m. i. portret Konstantyna i odłany w brzoźnie "Kolos" w Barletta. Z czasem jednak sztuka ta zaczęła tracić na wartości, wpadając w szablony i maniery.

W okresie V-VIII w., w czasie najazdów plemion barbarzyńskich,



« Crocefissione » S. Maria Antiqua w Rzymie



'Cesarz Justynian i św. Maksymian' Mozaika w bazylice S. Vitale w Rawennie



Absyda mozaikowa w katedrze
w Monreale



'Adam i Ewa' i 'Zburzenie' Sodom.'
Mozaiki w Monreale

tnicza, o której łatwo wytworzyć sobie pojęcie, oglądając bogate zbiory w muzeach i skarbcach katedralnych w Cividale, w Monzy, gdzie m. i. przechowywana jest Żelazna Korona królów longobardzkich, w Wenecji, itd.

W XI w. powstawanie katedr o olbrzymich rozmiarach dało impuls do ponownego świetnego rozwoju sztuki rzeźbiarskiej. Na obszarze doliny nadpadańskiej powierzono wykonanie ozdób dla wielkich kościołów w Lombardji licznym rzeszom artystów, wśród których największą sławę zdobył Benedetto Antelami; Toskania zażyła z rzeźbionych pulpityw kościelnych; w Rzymie artyści z rodu Cosmati dekorowali kościoły i gmachy wytwornymi mozaikami i płytami różnobarwnych marmurów; w Apulji i Kampanji - zwłaszcza w Neapolu, Kapui i Ravello - poręcze, świeczniki, pulpity i różnokształtne urny przejawiają w swych linjach i stylu zapowiedź - przecucie zbliżającego się Odrodzenia. Jak malarstwo XII w. poprzedziło utworzenie wielkich szkół malarstwa włoskiego, tak odnowa sztuki rzeźbiarskiej miała swe źródło w najwybitniejszych utworach plastycznych tej epoki.



Benedetto Antelami: "Zdjęcie z Krzyża." Płaskorzeźba w katedrze w Parmie



Wnętrze kościoła San Lorenzo we Florencji

III. ODRODZENIE I SZTUKA NOWOŻYTNA.

1. ARCHITEKTURA. – Gdy minął rok tysięczny i rozprasać się poczęły mroczne chmury atmosfery duchowej Średniowiecza, naród italski powrócił myślą stęsknioną do epoki starożytnego Rzymu. Wielkość przodków, obywateli Romy, stała się dlań ideałem. Pomniki i zabytki, w których do tego czasu widziano jedynie obficie nagromadzone zapasy kamieni obrobionych, gotowych już kolumn, tabulatyr i kapiteli, lub poprostu materiał odpowiedni do wyrobu wapna, stały się przedmiotem pietyzmu i gruntownych badań, prowadzących do zrozumienia istoty zawartego w nich piękna.

Nową tę erę rozpoczął Florentyńczyk Filip Brunelleschi, porzucając gotyk i utrzymując swe dzieła w czystym stylu klasycznym. Zasłużył się on miastu rodzinnemu i zdobył trwałą sławę jako autor kaplicy Pazzi, kościoła i zakrystji Św. Wawrzyńca, kościoła Ducha Św., pałacu Pitti z imponującymi dostojną prostotą sztukaterjami, wreszcie słynnej kopuły katedralnej.

Leon Baptysta Alberti uczynił krok dalszy na tej drodze. Odznaczając się śmiałością i oryginalnością koncepcji, na pół wieku przed ukazaniem się Leo-



Kościół Santa Maria Novella we Florencji

chitektoniczną kolonią Florencji. To samo rzecz można o Neapolu. W poszczególnych miejscowościach Półwyspu sztuka Odrodzenia opierała się na podłożu charakterystycznych cech miejscowych, wytwarzając w ten sposób swoiste, odrębne odmiany stylu. Zbudowany przez Luciana z Laurany pałac księżąt Urbino – zwłaszcza jego dziedziniec – przypomina jeszcze dzieła Brunelleschi'ego. W Wenecji – pomijając architekturę Pałacu Dożów, która posłużyła za wzór do naśladowania w budowie licznych gmachów prywatnych /z pośród których wymienimy jedynie pałac Ca d'Oro/, nowo wprowadzone formy architektoniczne nie zdołały usunąć na drugi plan koronkowej struktury i barwnego przepychu materiałów budowlanych z epoki romańskiej i gotyckiej, uwzględnionych bez zmian w budowie pałacu Vendramin-Calergi, projektowanego przez Maura Coducci i w kościele Santa Maria dei Miracoli, którego plan narysował Piotr Lombardi. W Emiliji, nie obfitującej w kamienie, zdobnicze budowle, rzeźby wykonane są z terakoty /pałace w Bolonji/. Artyści lombard-

narda da Vinci przeczuł i w czyn wprowadził jego twórcze metody i zamierzenia. Dzieła Alberti'ego: pałac Rucellai i fasada kościoła Santa Maria Novella we Florencji, świątynia Małatestów w Rimini, kościół św. Andrzeja w Mantui, w przeciwieństwie do wytwornych prac Brunelleschi'ego, odznaczają się prostotą linii, kryjąca już w sobie zapowiedź XVI w.

Artyści florenccy epoki Quattrocento głosić zaczęli nowe prądy na całym obszarze Italiji. Bernardo Rossellino stworzył część centralną nowo powstającego wówczas miasta – Pienzy. Rzym, po wybudowaniu dziedzica Pałacu Weneckiego oraz Pałacu della Cancelleria stał się niejako ar-



Pałac Piccolomini w Pienzy



Pałac Vendramin w Wenecji

rozwoju stylu Odrodzenia zaznaczył się w twórczości Donata Bramante rodem z Urbino. Pracując w Rzymie, który wówczas stał się nanowo stolicą sztuki włoskiej, mistrz zdobył już sławę, zbudowawszy grupę gmachów klasztoru "della Pace" oraz kościołek St. Pietro in Montorio, gdy papież Juliusz II powierzył mu przebudowę Bazyliki Św. Piotra i odnowienie pałacu Watykańskiego. Na podstawie nakreślonych przezeń i urzeczywistnionych na szeroką skalę projektów oparto zasady budownictwa w XVI w. Dzieła swego nie zdążył Bramante doprowadzić do końca; niemniej działalność jego upamiętniła się w pracach jego uczniów, połączonych we wspólną szkołę. Pomocników znalazł w osobach Rafaela i Michała Anioła Buonarroti. Rafael-nie tylko wielki malarz, lecz i architekt, objął po Bramantem kierownictwo przebudowy Watykanu; ponadto był autorem willi Madama oraz pałacu Pandolfini we Florencji. Michałowi Aniolowi przypadło w udziale uwieńczenie wspaniałego gmachu Papieży największą na świecie kopułą, której Bramante zbudować nie umiał i opracowanie planu zabudowania najsłynniejszego z rzymskich wzgórz - Kapitolu.

Najwybitniejsi architekci włoscy pośrednio lub bezpośrednio czerpali

zcy hojnie szafowali dekoracjami plastycznymi. Do najpiękniejszych w tym rodzaju należą dzieła Jana Antoniego Amadeo: fasada klasztoru Certosa w Pawji oraz kaplica Colleoni w Bergamo.

Jednak architektura XV w. daleka jest jeszcze od realizacji klasycznej, surowej niemal prostoty form i linii, która dla znawców ówczesnych była najwyższym ideałem piękna. Dalszy i wyższy etap



Dziedziniec pałacu Bevilacqua w Bolonii



Okno w "Cerrozie, /klasztore Kartuzów/ w Pawji

śwą wiedzę ze szkoły Bramanta. Baltazar Peruzzi jest autorem pałaców Massimo i Farnesiny; Antonio da San Gallo Starszy wybudował kościół św. Błażeja w Montepulciano, Antonio da San Gallo Młodszy - pałac Farnese i wiele innych - zaś Giulio Romano - "Palazzo del Tè" w Mantui. Trudno wyliczyć wszystkich genialnych budowniczych tego okresu, którzy wzbogacili świat swemi arcydziełami. Vignola zdobył sławę, jako twórca majestatycznych budowli w Capraroli; Sanmicheli wznosił szereg wspaniałych pałaców w Weronie; najpiękniejszym jednak dziełem jego jest pałac Grimani nad Canal Grande w Wenecji. Architekturę wenecką opanował w tym czasie Florentyńczyk Jakób Sansovino, który twórczą swą działalność rozpoczął był w Rzymie. Rozpowszechniając w Wenecji nowe prądy, zdołał on, dzięki odziedziczonemu po swych poprzednikach intuicyjnemu poczuciu piękna, scharmonizować projektowane przez siebie budowle z jedynym w świecie całościem "Królowej Mórz.", Jemu zawdzięcza Wenecja istnienie pałacu Libreria di San Marco, zaliczającego się do najpiękniejszych na kuli ziemskiej. Inny genialny architekt, Andrea Palladio nadał Vicenzy nowy styl i charakter, wznosząc tam szereg pałaców, silnie nacechowanych wybitną indywidualnością twórcy, z pośród których największym tytułem jego chwały stała się Bazylika. W Genui dokonał podobnego zadania Galeazzo Alessi, rodem z Perugia. Arcydziełem jego pozostanie jednak zawsze pałac Marino w Medjolanie.

Wymieniliśmy tu wyłącznie nazwiska architektów najslawniejszych i najslawniejsze ich dzieła. Jednocześnie z nimi pracowali w Italji liczni mniej znani, lecz zasłużeni twórcy bu-

swą wiedzę ze szkoły Bramanta. Baltazar Peruzzi jest autorem pałaców Massimo i Farnesiny; Antonio da San Gallo Starszy wybudował kościół św. Błażeja w Montepulciano, Antonio da San Gallo Młodszy - pałac Farnese i wiele innych - zaś Giulio Romano - "Palazzo del Tè" w Mantui. Trudno wyliczyć wszystkich genialnych budowniczych tego okresu, którzy wzbogacili świat swemi arcydziełami. Vignola zdobył sławę, jako twórca majestatycznych budowli w Capraroli; Sanmicheli wznosił szereg wspaniałych pałaców w Weronie; najpiękniejszym jednak dziełem jego jest pałac Grimani nad Canal Grande w Wenecji. Architekturę wenecką opanował w tym czasie Florentyńczyk Jakób Sansovino, który twórczą swą dzia-



Kaplica Colleoni w Bergamo



Pałac Farnesina w Rzymie

dowli, nacechowanych nieprzemijającym pięknem. Kolebką baroku był Rzym. Pierwsze budowle barokowe powstały tam w końcu XVI w., gdy charakterystyczne formy ówczesnego stylu zmieniać się zaczęły niedostrzeżalnie zrazu, lecz zasadniczo. Odrazu rzuca się w oczy różnica między ostatnimi dziełami Vignoli a twórczością Joachima della Porta. Najcharakterystyczniejszy moment tego

przejściowego okresu nastąpił za panowania papieża Sykstusa V, który polecił oddanemu i wiernemu architektowi Domenico Fontana budowę pałaców Laterańskiego i Watykańskiego. Przeprowadził on nadto charakterystyczne reformy w budowie ulic Rzymu, - krzyżujące się drogi Quattro Fontane/.

W początkach XVII w. barok zapanował w Italii wszechwładnie. Najwspanialszym pomnikiem tej epoki jest Bazylika św. Piotra, przebudowana ostatecznie i zachowana do dziś dnia w niezmienionej od tego czasu formie. Nawę jej i fasadę wykonał Carlo Maderna. Trudno byłoby wymienić pokrótce nawet wszystkich artystów budowniczych tego czasu i przynajmniej wybitniejsze ich prace. Czołowe miejsce zajmuje niezaprzeczalnie Bernini, twórca jednej z najmajestatyczniejszych panoram architektonicznych świata, jaką jest plac Św. Piotra ze słynnym portykiem. Z innych arcydzieł jego niewyczerpanej żywotności twórczej dość wspomnieć: kościół św. Andrzeja na Kwirynale, pałac Barberini, fontanny na placu Navona, pałac Montecitorio. Z współczesnych mu zasługują na uwagę: Algardi fasada kościoła św. Ignacego, Piotr z Kortony kościoły: S. Maria in Via Lata oraz wytworny w linjach S. Maria della Pace; Carlo Rai-



*Loggetta Sansovina, u podstawy Kampanili Św. Marka w Wenecji



*Rotonda Palladiana, w Vicenzy

naldi /kościół: St. Andrea della Valle i Santa Maria in Campitelli'. Do młodszego pokolenia należą: Aleksander Galilei /przebudowa Bazyliki Św. Jana Lateraneńskiego, Fuga /kościół Santa Maria Maggiore oraz "Consulta", Marcin Longhi /kościół św. Wincenciego i św. Anastazego, Mikołaj Salvi /Fontanna Trevi/. Francesco Borromini w drugiej połowie XVII w. zapoczątkował

dalszy rozwój architektury, który z czasem doprowadził do powstania się stylu rococo. Do najlepszych dzieł tego artysty należą: kościół św. Agnieszki na placu Navona, St. Carlo in Quattro Fontane, klasztor Filipinów oraz kościół "Propaganda Fidei."

Styl barokowy rozpowszechnił się niebawem w całej Italji i na całym świecie, jak poprzednio styl Odrodzenia. Wyrazicielami jego byli: w Genui-Bartolomeo Bianco vel Castello, w Bolonji - Tibaldi, w Medjolanie - Ricchini i inni, w Turynie - Guarino Guarini, któremu miasto zawdzięcza budowę pałacu Carignano, kościoła Św. Wawrzyńca i St. Sindone oraz Luvara, autor pałaców: Madama i Superga, w Wenecji - Baldassare Longhena, budowniczy kościoła S. Maria della Salute, pałaców Pesaro i Rezzonico. Liczne pomniki baroku znajdują się również w Italji Północnej, zwłaszcza w Neopolu, Bari, Lecce i Palermo.

Wzorując się na XVI w., barok pozostawił w Italji istne skarby piękna w postaci artystycznie pomyślanych rozległych ogrodów. Już w XVI w. powstały ogrody willi d'Este, willi Medici i willi Giulia w Rzymie, willi Lante w Bagnaia., w w. XVII zaś-ogrody i parki Borghese, Doria Pamphili,



Dziedziniec pałacu Marino w Medjolanie



Wnętrze Bazyliki Św. Piotra w Rzymie

Torlonia we Frascati, ogrody Watykanu i Kwiryntu, ogród willi Albani i liczne inne, dziś częściowo zniszczone, okalające wówczas Rzym olbrzymim wieńcem zieleni i kwiatów, wreszcie Park Boboli we Florencji, ogród willi Pisani w Strà Wenecja ogród przy zamku Sabaudzkim w Piemontcie, park w Caserta w pobliżu Neapolu. W tych i innych siedzibach możnowładców Italji majestat dzieł architektonicznych łączył się harmonijnie z urokiem przyrody, wyobrażającej marzenia i wizje poetów; niektórzy bowiem ogrodnicy-artyści przy pomocy odpowiedniego doboru drzew, kwiatów, krzewów, rozplanowania kaskad, aleji i wzgórz, zdolali stworzyć ilustracje w naturze opisywanych przez Ariosta ogrodów Alciny i ogrodów czarodziejki-Armidy z "Jerozolimy Wyzwolonej" Tassa.

W początkach XVIII w. twórczość artystyczna Italji jeżeli nie zanikła, to w każdym razie ulega wyczerpaniu. W Italji, jak w całej Europie, fonatyczny kult starożytności wyrodził się w surowy, chłodny, pedantyczny neoklasycyzm, który przetrwał do początków XIX w.

Poczem następuje okres mieszaniny stylów, przechodzącej w bezstylowość. Architektura ówczesna, w najwybitniejszych nawet swych okazach przejawia dążności rozbieżne, niekiedy sprzeczne. Kolosalny pomnik Wiktora Emanuela w Rzymie, na stoku wzgórza Kapitońskiego, zdradza pewne cechy powrotu do czystych linii klasycznych. Obecnie rozwija się wspaniale w Italji architektura urbanistyczna; jednak wydawanie sądu o jej najnowszych kierunkach byłoby może przedwczesne. W Rzymie więcej, niż gdziekolwiek, daje się zauwa-

żyć różnorodność i mieszankę stylów, przechodzącej w bezstylowość. Architektura ówczesna, w najwybitniejszych nawet swych okazach przejawia dążności rozbieżne, niekiedy sprzeczne. Kolosalny pomnik Wiktora Emanuela w Rzymie, na stoku wzgórza Kapitońskiego, zdradza pewne cechy powrotu do czystych linii klasycznych. Obecnie rozwija się wspaniale w Italji architektura urbanistyczna; jednak wydawanie sądu o jej najnowszych kierunkach byłoby może przedwczesne. W Rzymie więcej, niż gdziekolwiek, daje się zauwa-



Dziedziniec palacu Farnese w Rzymie



Kościół Św. Jana Laterańskiego w Rzymie

nich odgrywała jedynie drugorzędną rolę zdobniczą. Pionierem tego pierwszego odrodzenia był Mikołaj Pizańczyk, autor słynnych pulpityw w Pizie i w Sienie. Wykształcony na zasadach stylu romańskiego, odczuwał on silniej, niż jego poprzednicy, duch sztuki starożytnej. Natomiast syn jego, Jan Pizańczyk, który wzbogacił Sienę, Pistoję, Pizę i Padwę dziełami, nie ustępującymi dziełom genialnego ojca, tworzył raczej w duchu wszechwładnie panującego wówczas gotyku. Ojczyznę malarstwa włoskiego, jak stwierdzimy w dalszym ciągu była Florencja; natomiast rzeźba włoska XIV w. obrała sobie niejako stolicę w Pizie. Styl Mikołaja i Jana Pisano, odzwierciedlony w dziełach Jana di Balduccio, przeniknął do Medjolanu, następnie zaś aż do Neapolu, gdzie znalazł zastosowanie przy budowie grobowców miejscowych książąt i magnatów. Wpływ szkoły Pizańskiej znajdujemy również w Rzymie, w Urbino, w Sienie i we Florencji /Andrzej Orcagna, Andrzej da Pontedera, W końcu dotarł on nawet do Wenecji, wprowadzony tam przez braci Delle Massegne.

Odrodzenie rzeźby tokańskiej nastąpiło w XV w., po długim okresie nużącej monotonii i wyczerpania. W Sienie odznaczył się wówczas Jakób della Quercia,

żyć stanowcza a bezwzględnie logiczna tendencja do odnalezienia ogniwa, łączącego włoską sztukę dzisiejszych dni z ostatnim minionym okresem jej świetności, t. j. z epoką baroku. Przejawia się ona najwyraźniej w liniach budowy nowego Pałacu Sprawiedliwości.

RZEŻBA. - W połowie XIII w. nastąpił świetny okres rozkwitu rzeźby włoskiej, która w ciągu dwóch wieków poprzed-



Pałac Barberini w Rzymie



Fontanna Trevi w Rzymie



Kościół S. Maria Maggiore w Rzymie



Plac Św. Piotra w Rzymie



Ogrody willi d'Este w Tivoli



Kościół Santa Maria della Salute i Urząd Celný w Wenecji



Willa Piusa IV w ogrodach Watykańskich w Rzymie



Willa w Bagnoia



Kaskada w parku Pałacu Królewskiego w Caserta



Kaskada w willi Torlonia we Frascati



Pomnik Wiktora Emanuela II w Rzymie

malarstwo ówczesne, nie wyłączając najwybitniejszych jego przedstawicieli: Masaccio i Andrea Mantegna. Na szczególną wzmiankę zasługuje Luca della Robbia, twórca modelowanych po mistrzowsku w emalowanej terakocie grup dzieci-aniołów i pogodnie uśmiechniętych wizerunków Madonny.

Po tych trzech mistrzach ukazywali się w ciągu całego stulecia liczni artyści-rzeźbiarze mniejszej miary, którzy jednak pozostawili szereg dzieł, nacechowanych wdziękiem i wysokim poczuciem piękna. Odznaczyli się wśród nich: Desiderio da Settignano, Antonio Rosellino, Benedetto da Majano. Schyłek wieku uwieńczyli dwaj twórcy istotnie wybitni: Antonio Pollaiuolo i Andrea Verocchio.

W Rzymie wywarzył się mieszany styl tokańsko-lombardzki, odpowiedni zwłaszcza dla pomników nagrobnych. W Bolonii zajaśniał talentem Nicolo dell'Arca. W Wenecji powstała odrębna szkoła pod przewodnictwem Bucca, Piotra Lombardo i jego synów, Antonia Rizzo i Aleksandra Leopardi. W Lombardji odznaczyli się poczuciem piękna i niezwykłą zręcznością techniczną liczni artyści dekoratorzy, wśród których m. i. zasługują na uwagę niejaki Bregno oraz Amadeo, któremu powierzono dekoracje Certosy klasztoru Kartuzów; w



Gmach Sądu w Rzymie

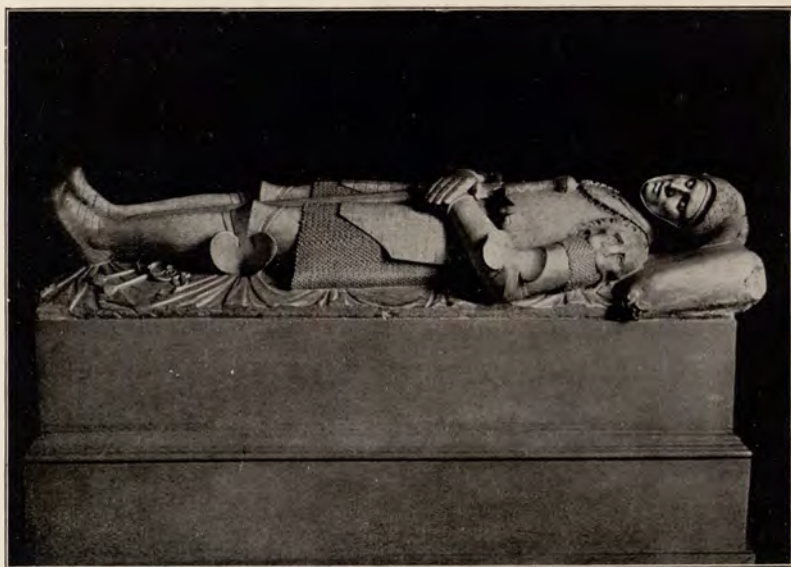
który wzbogacił cennymi dziełami miasta rodzinne, jak również Lukkę i Bolonję; we Florencji Lorenzo Ghiberti, autor słynnych drzwi Bazyliki, później zaś genialny Donatello. Prace tego ostatniego, tchnące naturalnością, pulsujące życiem, oglądać można we wszystkich większych środowiskach artystycznych na przestrzeni od Neapolu do Padwy. Wywarły one silny wpływ nawet na



Giovanni Pisano: Madonna z Dzieciątkiem.
Posąg z kości słoniowej w katedrze w Pizie



Giovanni Pisano:
Pulpit w katedrze w Pizie



Tullio Lombardo: Sarkofag Guidarella Guidarelli w Rawennie



Donatello:
Sw. Jan. Katedra florencka

dziejom współziomka swego Gwidona Mazzoni. W Wenecji pracował jednocześnie z Tycjanem Florentyńczyk Jakób Sansovino, rzeźbiarz i architekt; po nim nastąpił Alessandro Vittoria.

Dzieła rzeźbiarskie z późniejszych lat XVI w., miłe dla oka, pozbawione są jednak wybitniejszego znaczenia i wartości. Jedynym artystą wyższej miary był Mochi a po nim, już w XVII w., Jan Wawrzyniec Bernini, istotny przywódca i przedstawiciel sztuki ówczesnej. Prace jego: baldachim Św. Piotra, drgające życiem posągi grupowe Apollo i Dafne, Ekstaza św. Teresy, i. i./, wreszcie niezliczone fontanny i wodotryski. świadczą o niezwykle bogactwie wyobraźni twórczej. Ale ostatnie dzieła Berniniego nie dorównują wcześniejszym. Następcy kopjowali go i naśladowali z zapalem, lecz godnym mistrza okazał się jedynie Alessandro Algardi. Rzeźbę italską XVII w. cechuje wybijala, z dziwactwem



A. della Robbia: Zwiastowanie. Majolika w szpitalu Młodzianków we Florencji

Pawji i kaplicy Colleoni w Bergamo. Przejście od stylu XV do XVI w. miało początek we Florencji. Tu odznaczył się przed innymi Andrea Contucci da Monte San Savino, pierwszy może, który śmiało i szczerze powrócił do wzorów starożytnych. Niebawem zaś potęga genjuszu Michała Anioła - autra "Dawida,, grobowców Medycejskich, postaci zdobiących grobowiec Juljusza II - usunęła w cień i zaćmiła najlepsze dzieła współczesnych mu mistrzów. Nieliczni tylko zdołali zachować własną indywidualność twórczą. Do tych należą: Benvenuto Cellini "Perseusz", Bartolomeo Ammannati i, później nieco, naturalizowany w Italji Flamandczyk Giambologna. W Emilji cieszył się wielkiem powodzeniem Antonio Begarelli, hołdujący tra-



A. Verrocchio:
Pomnik Colleonego w Wenecji



Mino da Fiesole:
Pomnik biskupa Salutati we Fiesole



A. Leopardi: Pomnik Doży A Vendramina
w kościele SS. Jana i Pawła w Wenecji



Benvenuto Cellini:
Perseusz, Florencja



Michał Anioł Buonarroti: Dawid. Florencja

III. MALARSTWO. - Odrodzenie malarstwa włoskiego nastąpiło w kilka dziesiątków lat po odrodzeniu rzeźby. W Rzymie pierwszą wybitniejszą indywidualnością malarską był Piotr Cavallini, który śmiało zerwał z tradycyjną techniką mozaikową i freskową. W Toskanji - w czasie gdy potężny Cimabue stał się już chlubą Florencji a hołdujący bizantyzmowi wielki Duccio pozyskał zasłużoną sławę w Sienie, objawił się najgenialniejszy syn ówczesnej Italji - Giotto. Twórcza jego chwala rozbrzmiała głośnie echem po całym kraju. Z pozostawionych przezeń fresków, rozrzuconych na przestrzeni między Padwą a Neapolem, niektóre zaginęły; przechowały się wszakże najpiękniejsze, wzbudzające po wsze czasy zachwyt ogólny. Dość wymienić: dekoracje górnego i dolnego kościoła św. Franciszka w Asyżu, kaplice i malowidła na drzewie we Florencji, kaplicę dell'Àrena w Padwie. Dzieła te w ciągu wieków nie uległy zniszczeniu i pozwalają wytworzyć sobie dokładne



Bernini: Św. Teresa, Kościół S. Maria della Vittoria w Rzymie

granicząca fantazja i poszukiwanie nowych, kapryśnych, rzadkich efektów, XVIII w. zaś jest epoką manieryzmu i ckliwości. Reakcja neoklasycyzmu nie stworzyła w Italji wybitniejszych dzieł architektonicznych ni malarskich, natomiast w dziedzinie rzeźby wydała cieszącego się europejską sławą Antoniego Canovę, który, tworząc zresztą w duchu swej epoki raczej, niż w duchu starożytnym, pozostawił dzieła, wykazujące dążenie do osiągnięcia klasycznej prostoty, lecz często nacechowane chłodną, akademicką poprawnością.

Ponowny rozkwit rzeźby włoskiej nastąpił w XIX w. Do najwybitniejszych artystów tego okresu zaliczają się Bartolini i Marocchetti - który przez czas jakiś pracował w Anglji - oraz Grandi i Vela.



Simone Martini: Św. Klara. Dalny kościół
św. Franciszka w Asyżu



Giotto: Uciezka do Egiptu. Kaplica
Arena w Padwie



Masaccio: Wgnanie Adama i Ewy z Raju
Kościół S. Maria del Carmine we Florencji



Fra Filippo Lippi: Uczta Heroda /fragment/,
Katedra w Prato



Beato Angelico: Zwiastowanie. Klasztor Św. Marka we Florencji



Sandro Botticelli: Narodziny Wenus /fragment
Galerja Uffizi we Florencji



Sandro Botticelli: Grupa Trzech Gracy] - Fragment
'Wiosny' Galerja Uffizi we Florencji.



Ghirlandaio: Śmierć św. Finy. S. Gimignano

Orcagna i Spinello Aretino. U schyłku wieku zjawiają się dwaj wysoce utalentowani artyści z Werony: Altichiero i Avanzo, którzy, idąc śladami Giotto, zdolali jednak wykazać własną indywidualność twórczą. Dzieła ich znajdują się w Padwie.

Z czasem - Giottizm zatracać zaczął swą potęgę w coraz słabszych, pozabawionych inicjatywy pracach epigonów. Niebawem jednak genialny Massaccio tchnął w malarstwo florenckie nowe życie, nową siłę. Same już freski w Cappella del Carmine wystarczyłyby dla zapewnienia temu artyście trwałej sławy. Jednocześnie zjawiła się niezwykła pod każdym względem postać twórcza Beato Angelico, który mistrzowskimi freskami pokrył ściany cel klasztoru Św. Marka. Następcami Massaccio byli Andrea del Castagna i Paolo Uccello. Później nieco zasłynęli: Fra Filippo Lippi, autor świetnych, realistycznie traktowanych fresków w Prato, Pollaiuolo, Verocchio, mistrz Leonarda da Vinci, subtelny, wytworny Sandro Botticelli, twórca nieśmiertelnej "Wiosny", "Narodzin Wenus" i fresków w kaplicy Sykstyńskiej, Ghirlandaio - wielki nowator, pionier nowych dróg, dekorator Benozzo Gozzoli, którego barwne, radością życia tchnące postacie oglądać można



Benozzo Gozzoli: Trzej Królowie w drodze. Pałac Riccardi we Florencji

pojęcie o twórczości tego mistrza najwyższej miary. Giotto zmarł w 1336 r. Szkoła jego wywarła dominujący wpływ na sztukę italską XIV w. Ze szkołą florencką godna jest do pewnego stopnia współzawodniczyć jedynie szkoła sjeneńska, z Szymonem Martini i braćmi Lorenzetti na czele. Z pośród uczniów szkoły Giotto do najwybitniejszych zaliczają się: Taddeo Gaddi i jego syn Agnolo, bracia



Luca Signorelli: Prorocy, Sybille i żołdacy Katedra w Orvieto

nych szkół – i szereg nieśmiertelnych arcydzieł. Na granicy Toskanji i Umbriji zasłynęli: Piero della Francesca, autor fresków w Arezzo i Luca Signorelli, zawdzięczający swój rozgłos freskom w Orvieto. Umbrija była ojczyzną Perugina, autora licznych prac wykonanych w Perugji i we Florencji oraz mniej głośnego Pinturicchia, który ozdobił pięknymi freskami komnaty Borgjów w Watykanie, pałace w Sienie i w Spello. W Marchjach urodził się Gentile da Fabriano i później nieco Melozzo da Forlì. Ci i liczni inni pozostawili swe dzieła na całej przestrzeni od Tivoli do Gubbio, od San Sepolcro do Foligno.

W Bolonji znajdują się dzieła Francesca Francia i Costa, w Ferrarze pracował Cossa, w Padwie i w Mantui – genialny Andrea Mantegna. W Wenecji, po długiej martwocie panowania zastygłych tradycyji bizantyjskich nastąpiło odrodzenie dzięki powstaniu nowej szkoły, mogącej śmiało współzawodniczyć ze szkołą Florencką.

Pierwszym zwiastunem odnowy byli osiadły na lagunach Sycylijczyk, Antonello z Messyny, autor portretów o wysokiej wartości artystycznej. Niebawem zgromadził on grono uczniów, wśród których odznaczyli się: Jacopo Bellini i dwaj jego synowie: Gentile a zwłaszcza młodszy, Giovanni, twórca pięknych wdzięku wizerunków Madonny,

w muzeach i kościołach Pizy, Florencji, San Gimignano i w Montefalco: wreszcie, u schyłku XVI w., Filippino Lippi i Piero di Cosimo.

W XIV w. malarstwo rozwijało się w Italji wyłącznie niemal pod hasłami szkoły florenckiej, w XV zaś we wszystkich prowincjach, we wszystkich niemal zakątkach kraju, poczynając od Rzymu, kończąc na Italji Północnej, powstał szereg odręb-



Perugino: Portret Francesco delle Opere. Galeria Uffizi we Florencji



Mantegna: Król Ludwik II w otoczeniu rodziny
 Pałac książęcy w Mantui

W Vicenzy urodził się i tworzył Bartolomeo Montagna, w Weronie Pisanello, malarz i jednocześnie bronzownik /pozostawił liczne, istotnie piękne medale/, W Lombardji - Foppa i Bergognone, sławę których zaćmił wkrótce wszechwładny geniusz Leonarda da Vinci. Z pośród artystów tej epoki wymieniliśmy jedynie największych, pomijając milczeniem licznych innych, nie pozbawionych zresztą indywidualności i talentu.

U schyłku XV i w początkach XVI w. we Florencji, później zaś nieco w Wenecji rozpoczęła się dalsza ewolucja malarstwa włoskiego, zakończona świętym rozkwitem Cinquecento. Związaniem tej najwyższej fazy Renesansu był Leonardo da Vinci. On pierwszy wprowadził do malarstwa efekty światłocienia. Niestrudzony w poszukiwaniu nowych koncepcji i prawd naukowych, zaniedbywał niejednokrotnie twórczą pracę dla studjów. Jednocześnie objawiać zaczął potęgę swego geniuszu malarskiego młodszy nieco Michał Anioł Buonarroti, twórca in spe fresków i "Sądu Ostatecznego" w kaplicy Sykstyńskiej, które w zdumienie wprawiły świat cały. Ów wielki samotnik tyranizująco niemal narzucił swej epoce nowy, odrębny styl, nową, własną, jakichkolwiek wpływów czy reminiscencji pozbawioną formę. W



Giovanni Bellini: Madonna z Dzieciątkiem.
 Kościół "dei Frari" w Wenecji



Crivelli: Madonna z Dzieciątkiem. Galeria Watykańska w Rzymie

cechę malarstwa weneckiego. Utorował on drogę Tycjanowi oraz do pewnego stopnia Jakóbowi Palma i Sebastjanowi del Piombo. W XVI w. malarstwo weneckie godnie współzawodniczyło z malarstwem Florencji i Rzymu. Dość wspomnieć chlubne nazwiska: Pawła Veronese, autora pogodnych dzieł historyczno-rodzajowych, zdobiących liczne kościoły i pałace, Jakóba Tintoretto, zasłu-

czasie, gdy Leonardo i Michał Anioł gorączkowo pracowali, współubiegając się w wykonaniu fresków zamówionych w jednej z sal Palazzo Vecchio we Florencji, przybył tam młodzieńki Rafael Sanzio i rozejrzał się dookoła oczyma, odbijającemi jeszcze cichą, spokojną harmonję krajobrazu rodzinnej Umbrji. Pod wpływem bezpośrednim dwóch wielkich mistrzów talent jego wzmógł się i spotężniał tak dalece, iż w krótkim czasie powstały nieśmiertelne "Stanze" Watykańskie i szereg niezwykle pięknych wizerunków Madonny. Malarstwo italskie XVI w. rozwijało się pod znakiem genialnej tej trójcy. Leonardo przebywał czas jakiś w Medjolanie, gdzie pozostawił "Ostatnią Wieczerzę" a uczniom swym przekazał nowe metody techniki malarskiej.

W Italji Środkowej, od Bolonji do Rzymu, wszyscy niemal artyści ówczesni mniej lub więcej niewolniczo naśladowali Michała Anioła lub Rafaela. Nieliczni tylko, m. i. Fra Bartolomeo i Andrea del Sarto we Florencji oraz Lombardczyk Sodoma, osiadli w Sienie, zachowali w pełni własną indywidualność twórczą.

W Wenecji zjawia się genialny Giorgione, który do najwyższego stopnia udoskonalił kolorystykę, charakterystyczną zawsze



Rafaël i uczniowie: Szkoła Ateńska. Watykan



Michał Anioł: Stworzenie człowieka. Kaplica Sykstyńska w Rzymie.



Giorgione: Burza, Galeria Giovanelli
w Wenecji



Rafaël: Galatea, Pałac Farnesina
w Rzymie



Rafaël: Portret Juljusza II, Galeria Pitti we Florencji



Correggio: Danae. Galeria Borghese w Rzymie



Tintoretto: Portret Antonia Capello, Akademia Sztuk Pięknych w Wenecji



Andrea del Sarto: Madonna "Arpie.", Galeria Uffizi we Florencji



Tycjan: Miłość niebiańska i miłość ziemna. Galeria Borghese w Rzymie.

gującego na nazwę dramaturga sztuki malarskiej, Lorenzo Lotto, Pordenone, Paris Bordone, Jakóba da Bassano, Dosso Dossi z Ferrary i Gaudenzia Ferrari z Piemontu. Na wyróżnienie wśród tej plejady zasługuje Antonio Correggio. Wsławił się on zwłaszcza pokrywającymi wnętrza kopuł freskami, uderzającymi



Veronese: Uczta w domu Lewity. Akademia Sztuk Pięknych w Wenecji.



Caravaggio: Madonna z Dzieciątkiem. Kościół św Augustyna w Rzymie



Domenichino: Portret kardynała Agucchio. Galeria Uffizi we Florencji.

śmiałością perspektywy i gorącym, złotawym kolorytem. W drugiej połowie XVI w. malarstwo włoskie wpadać zaczyna w szablony i manierę nieudolnego naśladownictwa Michała Anioła i Rafaela. Wkrótce ożywia je nowy prąd, idący z Bolonii, dzięki ukazaniu się tam braci Carracci, holdujących szkole weneckiej, zwłaszcza stylowi Correggia. Wykonane przez Hannibala Carracci dekoracje pałacu Farnese w Rzymie są istotnymi arcydziełami. Z pośród przedstawicieli szkoły bolońskiej, którzy pozostawili swe prace na całym obszarze Italii, zasługują przedewszystkiem na uwagę: Guercino, Domenichino, Albani, Guido Reni i Lanfranco. I ta szkoła jednak po pewnym czasie zamarta w oschłym, skostniałym akademizmie.

Najwybitniejszymi przedstawicielami malarstwa dekoracyjnego byli Piotr z Kortony i Bacciccio. Istotnym odnowicielem jednak, który wywarł niezatarty wpływ na malarstwo europejskie wogóle, nie wyłączając Rembrandta i Velasqueza - stał się Michelangelo Caravaggio, wynalazca rewolucyjnych wprost metod stosowania barw i światłocienia. Zasługi jego nie zostały należycie ocenione do dziś dnia, z czasem jednak pamięć owego mistrza i dotychczas nieznanych szerszemu ogółowi uczniów jego szkoły zostanie odpowiednio uczczona. W XVII w. kwitły, obok bolońskiej, szkoły: neapolitańska /Battistello, Cavallino, Luca Giordano, Mattia Preti/, rzymska /Feti/, genueńska /Strozzi/. W XVIII w. zaplanowała wszechwładnie szkoła wenecka /G. B. Piazzetta, Canaletto, Guardi, Longhi i, najślynniejszy - Jan Baptysta Tiepolo, ostatnia chluba Miasta Lagun/.

Do najwybitniejszych artystów-malarzy XIX w. w Italii należą: Tranquillo

Cremona, Giovanni Fattori, Domenico Morelli i Giovanni Segantini. Brak tu miejsca na najpobieżniejszą nawet charakterystykę włoskiej sztuki stosowanej. W ciągu 400 lat, od XIV do XVIII w., stale powstawały w tej dziedzinie prace o wysokiej wartości artystycznej, jako to: dekoracje rzeźbione w marmurze i drzewie, tkaniny, kobierce, wyroby ze szkła Murano, wyroby złotnicze i klejnoty (dość wymienić nazwisko Benvenuto Cellini), minjatury, miedzioryty i drzeworyty. Słowem - bogactwa, przyczyniające się w znacznej mierze do wytworzenia atmosfery niezrównanego piękna, jaką tchnie każdy zakątek Italji, oglądać je można we wszystkich niemal jej muzeach, kościołach i pałacach.



G. B. Tiepolo: S. Alviso Wenecja

ZAKŁADY ARTYST. - GRAFICZNE
PIZZI I PIZIO W MEDJOLANIE



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH I
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-68-63

Drukowane w Italji nakładem "Enitu" ,Italski Państwowy Urząd Turystyczny/
Via Marghera No. 2 - Rzym.



Printed in Italy by the E.N.I.T. (Italian State Tourist Department) 1934-XII

<http://rcin.org.pl>

F

20.258